

LXXXIII SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
21 października 2009 r.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękuję bardzo. Proszę Państwa w ten sposób zakończyliśmy dyskusję jeżeli chodzi o I czytanie projektu uchwały w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru Grębałów – Lubocza, to jest druk Nr 1319. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami jeżeli Pan Prezydent nie zaprotestuje chciałem dać trochę dłuższy termin składania poprawek to znaczy ten termin jest taki, że autopoprawki są składane do godziny 15.00 9 listopada, ostateczny termin zgłaszania poprawek 12 listopada, godzina 15.00 to znaczy nie następnej Sesji tylko na następnej będzie można to uchwalić. Proszę Państwa przechodzimy do kolejnego punktu:

UCHWALENIE MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO OBSZARU „TYNIEC – WSCHÓD”.

Jest to projekt Prezydenta, druk Nr 1330. Dzisiaj odbywamy I czytanie. Bardzo proszę Pan Prezydent Bujakowski.

Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa – p. K. Bujakowski

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

W imieniu Prezydenta Miasta Krakowa wnoszę o uchwalenie planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Tyniec – Wschód. Plan ten obejmuje 345 ha i został przygotowany jako realizacja uchwały Rady Miasta Krakowa z 25 kwietnia 2007 roku. Projekt planu został przygotowany przez Instytut Rozwoju Miast, który przygotowywał również projekty planów zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Tyniec Osiedle, Tyniec Południe, który jest po I czytaniu Wysokiej Rady jak również obszaru Tyniec – Węzeł Sidzina, który to plan został przez Wysoką Radę uchwalony. Obszar planu – to chciałbym też bardzo mocno podkreślić – jest położony w Bielańsko – Tynieckim Parku Krajobrazowym, parku o znacznych walorach przyrodniczych i kulturowych. Istniejące tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej wymagają uporządkowania i doposażenia w usługi o charakterze lokalnym. Chciałbym przypomnieć pokrótce procedurę przygotowania projektu planu, otóż obejmowała ona po pierwsze ogłoszenie o sporządzeniu projektu planu i wyznaczenie terminu do składania wniosków. W wyznaczonym terminie od 14 września do 23 października, przepraszam, 23 października do 13 listopada zostały złożone wnioski, które zostały następnie rozpatrzone zarządzeniem Prezydenta Miasta Krakowa. Zostało wniesionych 24 wnioski, z tego 11 wniosków nie zostało uwzględnionych, natomiast 13 wniosków zostało uwzględnionych częściowo, częściowo z zastrzeżeniem lub w całości. Niektóre wnioski obejmowały kilka działek i sposób rozpatrzenia wniosku w odniesieniu do poszczególnych działek może być tutaj różny. Projekt planu był przedstawiany Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska, był również prezentowany na posiedzeniu Miejskiej Komisji Urbanistyczno – Architektonicznej. Obydwie Komisje zgłosiły uwagi do przygotowywanego projektu planu. Projekt planu został przedstawiony również Komisji, również został przedstawiony Radzie Dzielnicy, natomiast jeśli chodzi o rozpatrzenie uwag to wygląda ono następująco. Po, oczywiście po wcześniejszym wyłożeniu do publicznego wglądu, które miało miejsce od 7 maja do 4 czerwca po dyskusji publicznej która miała miejsce 12 maja zostało złożonych 74 uwag, z czego 8 uwag zostało uwzględnionych, 32 uwagi zostały uwzględnione częściowo, natomiast 30 uwag nie zostało uwzględnionych, 4 uwagi dotyczyły obszaru, który znajduje się poza projektem planu. Przypomnę, że Rada Miasta Krakowa podejmując uchwałę w sprawie uchwalenia planu stwierdza także, że plan jest zgodny z ustaleniami Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. Rada również odnosi się do sposobu rozpatrzenia uwag do projektu planu i również projekt zawiera rozstrzygnięcie o sposobie realizacji zapisanych w planie inwestycji

LXXXIII SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
21 października 2009 r.

z zakresu infrastruktury technicznej. Chciałbym teraz prosić autora planu o krótkie jego przedstawienie i omówienie sposobu rozpatrzenia uwag.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Bardzo proszę.

Projektant planu Pan Damian Korecki

Nazywam się Damian Korecki, jestem pracownikiem Instytutu Rozwoju Miasta i jednym z 3-ch głównych projektantów, oprócz mnie głównymi projektantami są również Pan Prof. Zygmunt Ziobrowski oraz Pan Janusz Jeżak. Projekt planu obejmuje obszar tak jak Państwo już wiedzają Tyniec – Wschód, obszar o powierzchni ok. 345 ha, podstawowymi celami tego planu to jest przede wszystkim poprawa i dbałość o właściwe kształtowanie środowiska przyrodniczego, kulturowego oraz poprawę krajobrazu, to jest również dbałość o ład przestrzenny jak również poprawa obsługi komunikacyjnej tego terenu. Zgodnie z obowiązującym Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Kraków zdecydowana większość terenów w tym planie jest przeznaczona jako tereny już istniejących terenów leśnych oraz tereny otwarte czyli tereny rolnicze oraz rolnicze z możliwością zalesienia. Jeśli chodzi o podstawowe funkcje czy tereny przeznaczone do zainwestowania to dominuje tutaj funkcja zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oraz w niewielkim zakresie to są tereny usług publicznych oraz tereny usług istniejącego kościoła zlokalizowane w centrum osiedla Tyniec Wschód. Ja może podejść do mapy. Pozwolą Państwo, że podejść do planszy aby móc zaprezentować ogólne założenia projektu planu. Tak jak wspominałem wcześniej zdecydowaną większość terenów stanowią tereny użytkowane istniejących terenów leśnych, to jest właściwie cała zachodnia część obszaru objętego planem, pozostałe tereny to są oznaczone kolorem żółtym oraz ciemnożółtym, to są tereny rolnicze oraz tereny rolnicze z możliwością zalesienia. Jeśli chodzi o istniejącą zabudowę oraz projektowaną nową zabudowę koncentrować ona się będzie czy koncentruje się ona już w części centralnej z uwagi na istniejącą strukturę przestrzenną tej części Krakowa. Podstawowy układ komunikacyjny to przede wszystkim drogi, istniejące drogi, od północy ulica Dąbrowa, w części centralnej ulica Podgórk Tynieckie oraz w części południowej ulica Tyniecka. W projekcie planu zakładamy doprojektowanie, zaprojektowanie uzupełniającego układu komunikacyjnego czyli w części centralnej nowego odcinka drogi publicznej o parametrach drogi dojazdowej czyli 10 m w liniach rozgraniczających jak również poszerzenie istniejącej drogi przez Las Tyniecki także w parametrach drogi dojazdowej. Pozostałe drogi to są przede wszystkim drogi wewnętrzne wspomagające układ, projektowany układ podstawowy. Jeśli chodzi o złożone uwagi tak jak powiedział Pan Prezydent tylko niewielka część tych uwag została rozpatrzona pozytywnie, zdecydowana większość została rozpatrzona, 30 uwag zostało rozpatrzonych całkowicie negatywnie, natomiast pozostałe zostały uwzględnione częściowo czyli zarówno negatywnie jak i pozytywnie. Co było powodem nie uwzględnienia większości złożonych uwag, przede wszystkim konieczność zachowania zgodności ze Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, druga kwestia to opinie i uzgodnienia, które były zarejestrowane w trakcie procedury planistycznej, między innymi tutaj chodzi o stanowisko Nadleśnictwa Lasów Państwowych, Nadleśnictwo Myślenice, które wskazuje konieczność zachowania strefy 30 m od granicy użytków leśnych, w której to strefie obowiązuje zakaz lokalizacji małych obiektów kubaturowych. Jeśli chodzi natomiast o uwagi, które były uwzględnione to właściwie dotyczyły one tylko i wyłącznie korekty układu komunikacyjnego polegającej między innymi na, w niektórych miejscach przełożenie tego projektowanego układu komunikacyjnego czyli odnosząc się do tej kwestii po pierwsze został zlikwidowany niewielki odcinek drogi,

LXXXIII SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
21 października 2009 r.

projektowanej drogi dojazdowej wzdłuż działek 226 i działki 227, zostały pozostawione dojazdy do tych działek w postaci sięgaczy. Ponadto został przeprojektowany częściowo układ drogi dojazdowej w części wschodniej, ta droga dojazdowa została zlikwidowana, w projekcie została zastąpiona sięgaczem w parametrach drogi wewnętrznej, został również przesunięty planowany pierwotnie wejście, połączenie projektowanej drogi dojazdowej z ulicą Podgórką Tynieckie i przesunięcie jej powyżej w sąsiedztwie istniejących terenów domu opieki społecznej. Ponadto zostały zlikwidowane w części zachodniej, na zachód od ulicy Podgórką Tynieckie projektowany ciąg drogi dojazdowej oraz – i częściowo zredukowany do parametrów drogi wewnętrznej – oraz zlikwidowany układ dróg wewnętrznych we wskazywanym przeze mnie obszarze z uwagi na stanowisko właścicieli tych nieruchomości informujących, że taki układ komunikacyjny jest dla nich zbędny. Myślę, że to są podstawowe założenia, podstawowe kwestie, problemy dotyczące tego planu, czekam na pytania w tym zakresie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękuję bardzo Państwu. W tej sprawie nie mamy opinii Komisji Planowania, otwieram dyskusję, kto z Państwa Radnych chce zabrać głos? Pan Radny Stawowy.

Radny – p. G. Stawowy

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Pierwsza sprawa to strefa i pytanie, które pojawiało się już na Komisji Planowania Panie Prezydencie miał Pan sprawdzić jaka jest intensywność zabudowy i powierzchnia czynna biologicznie na wydanym pozwoleniu na budowę na 26 domów przy ulicy Kozienickiej dlatego, że z powierzchni terenów wynika, że wydano pozwolenie na budowę nie według standardów wyliczenia średniej powierzchni intensywności zabudowy i powierzchni czynnej biologicznie, bardzo bym prosił o odpowiedź na to pytanie żebyśmy mieli wiedzę czy Wydział Architektury, czy Prezydent Majchrowski, w jego imieniu Wydział Architektury wydał zgodnie z prawem pozwolenie na budowę na budowę 26 domów przy ulicy Kozienickiej. Druga sprawa to aby taka sytuacja się nie powtórzyła wydaje się, że ten plan powinien zostać uchwalony możliwie najszybciej z tego względu, że to pozwolenie z tego co wiem zostało wydane w wakacje, bodajże w lipcu zeszłego roku czyli mamy blisko 15 miesięcy funkcjonujące pozwolenie na budowę na bardzo duży kompleks 26 domów jednorodzinnych, jeżeli planu nie uchwalimy należy się spodziewać, że takie kompleksy będą powstawały dalej, nie jestem pewien, ale zdaje się, że liczba domów w Podgórkach oscyluje między 60 a 70 domów czyli 26 to jest zwiększenie zabudowy prawie o 50 % dla Podgórek Tynieckich, nawet jeżeli się myślę to pewnie nie więcej niż 10 – 15 % istniejącej zabudowy, a więc i tej, która uzyskana będzie jako nowa, proporcjonalnej zmiany. Trzecia sprawa to już wyszło przy Tyńcu Południe, dzisiaj jest ten problem podniesiony na większą skalę, a będzie bardzo trudny już do rozwiązania na etapie planu Tynec Osiedle to jest uzgodnienie z lasami państwowymi dotyczące odległości budynków i budowli od lasów państwowych, Nadleśnictwo Myślenice zażyczyło sobie, żeby odległość wynosiła 30 m. Jest to o tyle nie w porządku, że część działek przy zastosowaniu tych parametrów przestaje mieć funkcje i parametry działki budowlanej. Wydaje mi się, że tutaj należałoby jednak wystąpić i rozważyć już najlepiej teraz w Tyńcu Wschód, a na pewno już mieć taką zgodę, a przynajmniej opinię lasów państwowych przy Tyńcu Osiedle czy ta odległość nie może ulec zmniejszeniu. Wiadomo, że lasy państwowe wydają tą decyzję na podstawie ustawy o lasach państwowych i to oni autorytarnie decydują jakie zapisy w uzgodnieniu się znajdują. To znaczy jeżeli uzgadniają 30 to równie dobrze mogą uzgodnić 50 m od granicy, ale również iść w drugą stronę na odległość np. 15 czy też 20 m czy może 10 m i to jest sprawa dość ważna i dość

pilna. Kolejna sprawa to jest obsługa komunikacyjna, wycofaliśmy się z rozszerzenia ulicy Podgórką, wycofaliśmy się z części dróg wewnętrznych, natomiast część dróg, która szła rok temu po ogrodach została zlikwidowana, natomiast nie zostały odtworzone drogi, które istnieją fizycznie w terenie, na działce bodajże 167 idzie droga fizycznie bita z tłucznia, gdzie poruszają się samochody, my tej drogi w ogóle nie zaznaczamy w planie. Wydaje się, że takie rzeczy należałoby po prostu wpisać jako drogi wewnętrzne i zasygnalizować, że mamy świadomość, że tam taka droga istnieje. Druga sprawa to pytanie, kolejna sprawa to pytanie o to jakie tereny obsługuje ta droga nowo tworzona na wschód od ulicy Podgórką Tynieckie z tego względu, że z projektu planu wynika, że spora część tych terenów jest, ma obciążenie w postaci przebiegu rury z gazem, która według mojej wiedzy wyklucza zabudowę na niej w związku z tym są to tereny budowlane z nazwy tylko, natomiast fizycznie i faktycznie one nie będą nigdy zainwestowane, natomiast na wschód od tej drogi wygląda na to, że ta droga komunikuje jedną, może dwie działki budowlane w związku z tym mam pytanie takie czy np. ta droga już nie jest zaprojektowana pod to nowe osiedle, żeby ten ruch trochę rozprowadzić po Podgórkach bo tak jak mówię według moich wyliczeń wynika, że liczba domów wzrośnie prawie o 50 % na tym terenie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękuję bardzo. Pan Radny Osmenda proszę bardzo.

Radny – p. Ł. Osmenda

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie!

Większość Radnych nie interesują plany, ja chciałbym się dopytać, a dokładnie tym osobom, które są na sali zwrócić pewną uwagę, może troszkę bardziej ogólną ponieważ to jest nie pierwszy plan, który w taki sposób traktuje słuszne wnioski i uwagi mieszkańców, którzy na swoich terenach chcą się zabudować. Była tu poruszona sprawa przez Pana Przewodniczącego Stawowego odnośnie zabudowy na działce czy też przyszłej zabudowy bo tam mówimy o pozwoleniach na budowę 26 nieruchomości, które mają powstać i wydaje się, że dochodzimy do pewnego takiego momentu, w którym Rada i Pan Prezydent krzywdzą mieszkańców tych, którzy mają swoje tereny obok. Mianowicie mieszkańcy tych terenów nawet nie zdają sobie sprawy, nie przypuszczają, że w wolnej Polsce może ktoś im odebrać to słuszne prawo do – i słuszny ich interes – do zabudowy na swoim terenie. Mało tego, że tego nie rozumieją i tego nie przypuszczają, że władza w nowej Polsce może to im, w wolnej Polsce może to im zrobić to oni nie składają do wuzetek, do pozwoleń nie składają protestów bo uważają, że przecież na tych terenach te 26 domów, które tam powstanie powinny powstać bo to są tereny stricte do zabudowy i ci ludzie nie protestowali, o dziwo nie protestowali bo przecież sami wiedzą, że za chwilę obok będą się budować i na to liczą. No niestety z tego planu wynika, że się tego nie doczekają bo ten plan tym mieszkańcom, którzy z jednej strony będą widzieli te budujące się domy, a z drugiej strony będą mieli świadomość, że dla siebie i dla swoich dzieci na lat 20 czy pewnie 30 pozbawiają się możliwości rozbudowy czy też budowy domów. I co ci ludzie mogą sądzić o takiej władzy, która im prokuruje taką świetlaną przyszłość, znaczy po pierwsze uważają, że jest to głęboka niesprawiedliwość bo to jest głęboka niesprawiedliwość bo traktowanie w ten sposób własności prywatnej jest nie tylko niegodziwe, ale nie mieści się – moim zdaniem – w żadnych standardach. Ja rozumiem, że Pan Prezydent będzie mówił o Studium, o zgodności, o niezgodności, o tych wszystkich zawiłościach, które są w tej sprawie, natomiast dla tych ludzi jedno jest wytłumaczenie, to jest wielka niesprawiedliwość. Ja nie rozumiem dlaczego tych terenów nie można przeznaczyć do zabudowy, tej zabudowy jednorodzinnej, do zabudowy tych działek, które od lat, od dziada, pradziada są na tym terenie z myślą o przyszłej zabudowie, ja tego naprawdę nie rozumiem i

LXXXIII SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
21 października 2009 r.

trudno mi jest to popierać, znaczy takiego planu się nie da poprzeć. Czy dziś ci mieszkańcy, którzy oczekiwali na to, że w tym planie będzie zabudowa, że w tym planie będą mogli postawić dom ich dzieci czy ci mieszkańcy będą taki plan popierać, czy mieszkańcy będą popierać taką władzę i Pana Prezydenta i Radę, która w ten sposób im prokuruje przyszłość, najprawdopodobniej nie. Dziś oczywiście oni wiedzą, że popełnili błąd, popełnili błąd, że nie składali wuzetki, to był błąd, oni pewnie dziś się z tym borykają, ale to chyba nie o to chodzi żeby tu w tym miejscu zasadzać się na ludzi i prokurować im pułapki, które w konsekwencji uniemożliwią im zabudowę, ale tak to dziś wygląda. Szanowni Państwo ten teren 26 domów, które powstaną i pewnie słusznie bo to jest teren do zabudowy jest, okala ten teren rolny innych prywatnych właścicieli, którzy dziś będą mogli tam uprawiać dalej rolę, to jest przyszłość, którą prokuruje się w XXI wieku, którą prokuruje się mieszkańcom i na którą ci mieszkańcy mają wyrazić zgodę i mają się z tego cieszyć. Znaczą ja mam nadzieję, że do tego planu jak i do pozostałych, o których dzisiaj była mowa wpłynie dość duża grupa poprawek i jeżeli nawet by się tak zdarzyło, że w części Wojewoda te poprawki uchyli to chyba dobrze ze względu na niezgodność ze Studium bo chyba to dobrze bo ci ludzie będą mogli w końcu wypełnić to swoje prawo własności i zabudować tą nieruchomość, a jeżeli Pan Wojewoda uzna, że ten plan w związku z naruszeniem, rzekomym naruszeniem bo przecież nikt z nas nie wie gdzie przebiega granica tych terenów zielonych, gdzie jest ta zgodność ze Studium/.../

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Panie Radny 5,5 minuty, proszę kończyć.

Radny – p. Ł. Osmenda

/.../ bo przecież raz słyszymy, że ta zgodność jest, raz słyszymy, że jej nie ma, to jest wszystko, rozmawiamy o tym gdzie to Studium jest, gdzie go nie ma, mam nadzieję, że jeżeli Wojewoda, mam taką nadzieję, że nie uchyli tego planu, a jeżeli uchyli to z perspektywy tych ludzi to i tak będzie to lepsze rozwiązanie. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękuję. Czy ktoś jeszcze z Państwa? Pan Radny Pietrus bardzo proszę, czy ktoś jeszcze z Państwa Radnych? Pani Radna Suter.

Radny – p. W. Pietrus

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie!

Ja może zacznę od kontynuacji tego wątku bo będzie może łatwiej, zgodności, niezgodności ze Studium, ostatnio Komisja opiniuje jeden z planów gdzie po raz drugi chyba bo wcześniej dla planu Czyżyny nastąpiła taka sobie operacja przesuwanie tereny zielone w inne miejsce i jest to oczywiście zgodne ze Studium. Daję to jako przykład, że ta sprawa Studium to jest jakaś pełna dowolność w zależności kto może pociąga za sznurki. Ale wracając do tego planu. Zabudowa 26 domów jest o tyle interesująca też, że dłaczego sąsiedzi w tym samym czasie składający wuzetki nie otrzymali tychże wuzetek, że to jest teren otwarty, zielony to nie można zabudowywać, a tutaj uzyskano tą zgodę. Po drugie ja zgadzam się tu z przedmówcą Panem Przewodniczącym Stawowym, że chyba jest ta droga, która tutaj, próba jest poprowadzenia nowej drogi, która nie uzbraja żadnej nowej działki, nie umożliwia rozbudowy tego terenu, ale ja stwierdzam, ja stwierdzam dlatego, że po pierwsze jest to sprzeczne z zapisami tego planu gdzie mówi się o ochronie zieleni, wręcz tam zapisuje się w jakich przypadkach można wycinać tą zieleń, jeżeli chodzi o drogi to tylko żeby zabezpieczyć ruch drogowy, a z drugiej strony jest tu taki paragraf 11 i ostatni punkt 14 gdzie wymaga się zabezpieczeń dojazdów pożarowych na zasadach określonych w przepisach

LXXXIII SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
21 października 2009 r.

przeciwpożarowych, jeżeli ja pamiętam to te przepisy mówią o dwóch drogach dojazdowych i być może jest to ta druga droga dojazdowa do tego osiedla, którego jeszcze nie ma na planie no bo innej jakby potrzeby tej drogi nie widzę gdzie wycina się zielen, zagajnik, potem wycina się te świerki, topole i innej nie ma jakby przesłanki poza tym żeby zabezpieczyć drogą dojazdową drugą dla tego osiedla, którego jeszcze nie ma planie. I jeszcze jedno pytanie, pytanie dotyczy paragrafu 12, nie wiem może to powtarza się w każdym planie, ale ja tutaj zwróciłem uwagę, że wszystkie tereny zabudowane i przeznaczone do zabudowy mają zostać uzbrojone w miejską sieć wodociągową. Pytam się jakie tu jest zobowiązanie, w ogóle po co to zapisywać skoro tutaj nie jest stwierdzone, że albo się stwierdza, że obowiązuje jednoznacznie, to jest takie, dobrze by było żeby było. Ja tutaj, myśmy rozmawiali z Radnym przedtem w tym temacie, może by było zasadne zapisać do kiedy, w jakim terminie, nawet niech to będzie 10, ale niech będzie stwierdzone, za 10 lat będzie zrealizowane to zadanie. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękuję. Pani Suter bardzo proszę.

Radna – p. M. Suter

Panie Przewodniczący! Panie Prezydencie! Szanowni Państwo!

Stanęliśmy znowu w bardzo trudnej sytuacji dlatego, że mamy zdecydować o kolejnym planie w Tyńcu, który jest przygotowany, zaprojektowany tak jak jest, oczywiście znowu ja uważam – może się ktoś ze mną ze zgodzić – z jakąś taką krzywdą dla ludzi, którzy tam mieszkają od lat i proszę Państwa ja wiem, że trzeba wszystko zrobić żeby ten plan uchwalić, ale nie za wszelką cenę bo w tej chwili tam jest taka sytuacja, że – bo ja słyszę takie argumenty, że część ludzi to dlatego się stara o budowlane, że chce sprzedać, bo takie ich prawo, jeżeli ktoś ma własność to może sobie sprzedać, trochę zostawić, wszystko sprzedać, nie nie sprzedać więc na pewno jest trochę w tym prawdy. Ale tak naprawdę jeżeli chodzi o ten plan to kto miał sprzedać to już sprzedał bo tam było kilka osób, które w odpowiednim czasie zakupiło gdzie się dało, gdzie tylko kto był chętny i już te działki są zakupione i te osoby mają już plan, wizję bo jak ktoś ma pieniądze to – pieniądze szczęścia nie dają, ale bez nich się żyć nie da – i mają to już tak wszystko ustawione, to co zakupili, że ten plan im krzywdy nie robi. Zostało proszę Państwa tam parę działek już tylko i wyłącznie tych ludzi, którzy zostawili te działki dla swoich dzieci, dla swoich wnuków, albo z pewnych jakichś sytuacji życiowych typu braku pieniędzy, itd., chorób, różnych sytuacji losowych po prostu nie sprzedali albo nie chcieli sprzedać żeby po prostu mieć to dla pokoleń bo oni to robili w dobrej wierze bo byli przekonani, że nikt im tego nie zabierze, że czy będzie to za 5, czy za 10 czy za 30 lat, ale tam ktoś z ich rodziny się pobuduje. I teraz proszę Państwa nie wiem, ale ja sobie tego nie wyobrażam, że jeżeli uchwalimy ten plan bez przyjęcia poprawek tych osób, które właśnie sobie pozostawiali takie dla swojej rodziny tych parę działek to ja sobie nie wyobrażam jak ci ludzie będą żyć potem i będą patrzeć jak rosną te wspaniałe budynki piękne, jednakowe tych deweloperów, ludzie tam sobie będą kupować, sprowadzać się może z całej Polski albo nie tylko, a oni będą mieć przed sobą stary swój dom te działeczki zielone, na których nie będą mogli, nie będą mieli gdzie dać swoich dzieci, swoich wnuków i co tym wnukom powiedzą, bo babcia była mało zapobiegliwa, siedziała w domu, krzyżówki rozwiązywała zamiast myśleć, że wnuk się potrzebuje zabudować, a tam będą pięknie rosły, ludzie sobie będą mieszkać w przepięknych – bo Państwo wiecie – przepięknych miejscach. Jeśli chodzi, jeszcze chciałam zwrócić uwagę na te 30 m odległości od lasów itd., proszę Państwa mnie się wydaje bo doszliśmy w końcu na Komisji do wniosku, że niestety te 30 m odległości od lasów nie jest jakąś taką obowiązującą odległością. Ja tutaj mam takie pismo od

Nadleśnictwa, które Państwo napisali, Nadleśnictwo przewiduje w określonych sytuacjach możliwość zmniejszenia zapisami uchwalonych planów ustalonej odległości 30 m od lasu, w szczególności dotyczyć może to sytuacji gdy powierzchnia przyległego lasu jest niewielka lub w sytuacji gdy przy lesie istnieje już zabudowa mieszkaniowa, przecież tak tam jest, można wtedy dopuścić budownictwo w linii tej zabudowy, czy ją zmniejszyć i uważam, że przy takim planie i w takiej sytuacji nie wiem, projektant, Biuro Planowania, Pan Prezydent naprawdę zanim zaczęli rysować ten plan to naprawdę powinni zrobić wszystko żeby się postarać, żeby ta linia 30 m nie była obowiązująca bo tak może być, a nie wziąć, napisali, że 30 m, rysujemy 30 m bo sobie chyba wszyscy zdawali bo projektant na pewno był w terenie, że to będzie jednak dla nich ogromny problem i wtenczas będziemy musieli wiele działek, które mogłyby być budowlane, że nie będą mogły być. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z Radnych chce zabrać głos? Do głosu także zapisali się mieszkańcy, ja tu dopuszczę te osoby, które były zgłoszone, Pan Paweł Skrzyński – nieobecny, Pan Bartosz Szymczuch – też nie widzę, Pani Alicja Tracz – to jest Pani, bardzo proszę.

Pani Alicja Tracz

Witam wszystkich bardzo serdecznie. Jestem przedstawicielem mieszkańców Podgórek Tynieckich jak również Prezesem Uczniowskiego Klubu Tenisowego, który ma tam swoją siedzibę i istniejące korty. Proszę Państwa myśmy wielokrotnie składali na ręce Pana Przewodniczącego Stawowego pisma w imieniu mieszkańców, którzy nie zgadzają się na uchwalenie planu w zaproponowanym kształcie bez uwzględnienia uwag i wniosków mieszkańców. W związku z tym chcieliśmy jeszcze raz publicznie zwrócić się do wszystkich Radnych o uwzględnienie tych uwag mieszkańców. W tej kwestii to tyle. Natomiast jeśli chodzi proszę Państwa o klub, który działa na terenie Podgórek Tynieckich chcielibyśmy Państwa prosić o możliwość zabudowy tych kortów by dzieci mogły prowadzić tam szkolenie całoroczne, nie tylko w sezonie letnim, skupiamy 30 dzieci z czego połowa to są mieszkańcy Podgórek Tynieckich i chcielibyśmy Radnych prosić o pozytywne zaopiniowanie naszych uwag. Dziękuję Państwu bardzo.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z Państwa Radnych? Pan Stawowy, potem będę prosił Pana Prezydenta, ewentualnie jego przedstawicieli o odniesienie się do tych uwag.

Radny – p. G. Stawowy

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Jeśli chodzi o klub tenisowy to nie mnie decydować o tym co się tam dzieje, tam są podejrzenia o niezgodność z prawem lub zgodność, to nie mnie decydować, to jest sprawa instytucji, które się tym zajmują. Do mnie tylko dotarło pismo Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska, który z tego co pamiętam z tego pisma nie tyle nie był zachwycony tą lokalizacją co wręcz był chyba przeciw, to Pani Kotecka podpisała, nie wiem czy to jest już zablokowanie tej inwestycji czy tylko utrudnienie, tego nie wiem, natomiast pamiętam takie pismo, że Pani Kotecka była przeciw. Natomiast tak jak mówię rozstrzygają inne instytucje. Chciałem się odnieść do tych wystąpień przede mną bo Panie Radny Pietrus jeżeli Pan uważa, że interpretacja Studium zależy od tego kto aktualnie pociąga za sznurki znaczy sugeruje Pan to, że ktoś wpływa na tą interpretację czyli mamy do czynienia z przestępstwem, proszę to zgłosić do prokuratury, a nie wychodzić na Radzie Miasta i mówić, że raz jest tak

LXXXIII SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
21 października 2009 r.

interpretowane, raz tak bo to naprawdę rodzi podejrzenie wśród mieszkańców, że sobie tu robimy co chcemy, nie interesują nas żadne dokumenty, jeżeli jest podejrzenie, że ktoś interpretuje Studium na potrzeby jakiejś sprawy w lewą lub w prawą stronę to trzeba to zgłosić do prokuratury, niech się tym zajmą stosowne służby i rozstrzygną czy dochodzi tu do patologii na Radzie Miasta czy nie, a może w Urzędzie Miasta. To jest takie mówienie ludziom, że słuchajcie, co tam wasze problemy, tu i tak zdecydują czy się im będzie podobać czy nie, a to chyba nie tak działa. Natomiast przeżyłem lekką traumę podczas wystąpienia Łukasza Osmendy, Łukasz rzadko zajmuje się planami, ale jak się zajmuje to jest zawsze przeciw, oczywiście możemy zgodzić się na to żeby się budowało co chce i gdzie chce, nie ma sprawy, tylko to miasto zbudowano co do zasady na bardzo ścisłym i bardzo rygorystycznym prawie podziału terenów pod inwestycje i pod zakaz inwestycji. Terenem pod inwestycje jest Stare Miasto gdzie wyznaczono dokładnie kwartały zabudowy i działki zabudowy oraz działki, których nie wolno zabudować, tzw. drogi jak później wskazano Błonia jako teren wyłączony z zabudowy nadany mocą aktów królewskich, a później Planty, które równie dobrze można było zabudować, przecież obok jest zabudowa i jak Planty tworzone to zabudowa była po jednej stronie i po drugiej stronie Plant. Tylko na tym polega planistyczny ład przestrzenny, że pewne rzeczy wolno robić, a pewnych rzeczy nie wolno robić. Pewne rzeczy wolno robić dzisiaj, a pewne rzeczy będzie można zrobić jak się zmieni Studium. Wszyscy ci, którzy przychodzili na dyskusję na Komisję Planowania cały maj i cały czerwiec 2008 r., wszyscy ci, którzy przyszli na debatę publiczną na temat planu miejscowego Tynec Wschód, a było kilkadziesiąt osób na tej debacie wiedzieli co jest budowlane, a co nie jest budowlane i mogli się spodziewać, że jeżeli teren nie jest budowlany to najprawdopodobniej on budowlany nie będzie. Jeżeli ktoś ma od wakacji zeszłego roku prawomocną wuzetkę i na tej podstawie nie składa wniosku o pozwolenie na budowę, a teraz prosi żeby mu przekwalifikować niezgodnie ze Studium tereny to niech się zastanowi nad tym co chce dlatego, że jeżeli mam wuzetkę, a wiem, że idzie plan, w którym moja działka nie jest do zabudowy to pytam pierwszego architekta z brzegu i on doradzi jedną rzecz, proszę składać o pozwolenie na budowę. Prawomocne pozwolenie na budowę ma większą moc prawną od każdego planu miejscowego. Jeżeli ktoś czeka rok to teraz jest sam sobie winien, trzeba sobie dbać trochę o własny interes, a nie liczyć tylko na czyjąś pomoc. Dlatego uważam, że głosy, że nie należy robić planów miejscowych, że należy je nie uchylać i dopuścić zabudowę wszędzie są błędne, to nie jest droga w żadnym logicznym rozsądnym kierunku. Myślę, że trzeba się nad tym jeszcze raz poważnie zastanowić i osoby, które takie tezy głoszą zaprzeczają sami sobie z bardzo prostej przyczyny, Rada Miasta jest po to by tworzyć prawo miejscowe, a nie po to by robić demolkę tego prawa i robić anarchię tutaj. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękuję bardzo. To był rozumiem ostatni głos jeżeli chodzi o Radę. Bardzo proszę w imieniu Pana Prezydenta Pan Prezydent, albo osoby przez niego wskazane. Bardzo proszę Pani Dyrektor Hapońska, a potem rozumiem jeszcze Pan. Bardzo proszę.

Zastępca Dyrektora Wydziału Urbanistyki – p. J. Warat – Hapońska

Szanowni Państwo!

Parę wyjaśnień dotyczących zarzutów co do zasad i podstawy wydania decyzji lokalizacyjnej, pozwolenie na budowę dla zespołu budynków jednorodzinnych przy ulicy Kozienickiej. Wydaliśmy w tym rejonie 3 decyzje lokalizacyjne na jakby podzespoły zabudowy jednorodzinnej z wniosku osób fizycznych, później było to przeniesione na jeden podmiot inny, wszystko zgodnie z przepisami prawa. To wszystko stało się w roku 2006, 2007, na

LXXXIII SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
21 października 2009 r.

sporo miesięcy przed przystąpieniem do sporządzania planu Tyniec Wschód. Wydanie warunków zabudowy poprzedzone było tak jak stanowią przepisy ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym i rozporządzeń wykonawczych analizą urbanistyczno – architektoniczną, którą sporządzała osoba o wiedzy specjalistycznej zgodnie z dyspozycją ustawy, architekt uprawniony wpisany do zawodowej Izby Architektów. Architekt skorzystał z ugruntowanego orzecznictwa, które mówi, że pojęciem działki sąsiedniej należy, za działkę sąsiednią należy bezwzględnie uważać nie tylko teren bezpośrednio graniczący, ale należy wziąć pod uwagę teren szerszy, którzy tworzy pewną urbanistyczną całość i w tym szerszym terenie dokonać analizy i oceny stanu faktycznego. To orzecznictwo jest dość jednolicie ugruntowane ni dysponujemy wyrokami sądowymi różnych ośrodków, nie tylko krakowskiego, ale i gdańskiego, białostockiego, warszawskiego. Biorąc to pod uwagę architekt wykazał w analizie, że nie ma przeciwwskazać by kontynuować rozproszony typ zabudowy jednorodzinnej w kierunku wschodnim zakładając, że jest pewien obszar, który obudowuje tego typu zabudową ulicę Kozienicką oczywiście zakładając, że rozważamy w obszarze sprawę szerszym w obszarze analizowanym. Obszar analizowany można wyznaczyć automatycznie zgodnie z rozporządzeniem 3 x szerokość frontu, ale rozporządzenie daje pewną możliwość odstępstw o ile to jest uzasadnione ponieważ sądzę, że po to wskazuje ustawodawca osobę o pewnej wiedzy specjalistycznej żeby ocenę pewnych faktów w aspekcie ładu przestrzennego dokonał specjalista, a nie dokonywało się to tylko autonomicznie. Reasumując ustalono te warunki biorąc pod uwagę kontekst przestrzenny w szerszym kontekście i uwzględniono specyfikę tego rejonu w związku z tym te warunki są ustalone w ten sposób, że wskaźnik intensywności zabudowy w tych 3-ch sprawach był dość niski, 16, 17, 19 %, dość wysoki współczynnik powierzchni biologicznie czynnej nie mniej niż 40 %. Co do zarzutów ewentualnych jak w kwestii ochrony przyrody to chciałam nadmienić, że te decyzje posiadają wszystkie wymagane prawem uzgodnienia, fakt, że obszar leży na terenie Bielańsko – Tynieckiego Parku Krajobrazowego znalazł odbicie w uzgodnieniu inwestycji przez – wówczas był właściwy – Dyrekcja Jurajskich Parków Krajobrazowych działających z upoważnienia Wojewody. Uzgodnienie takie było z pewnymi warunkami, które stały się integralną częścią decyzji lokalizacyjnych i zostały do tej decyzji wpisane. Inwestorów, wnioskodawców obowiązuje łączne spełnienie wszystkich warunków jak również były tam wpisane pewne wytyczne przestrzenne co do zachowania pewnych odstępów między obiektami, chodzi o to żeby utrzymać ten pewien rozproszony charakter zabudowy. Jeśli idzie o pozwolenie na budowę projektanci uprawnieni, którzy odpowiadają za sporządzenie dokumentacji technicznej zgodnie ze sztuką budowlaną i zgodności z wuzetką załączają zazwyczaj obliczenia, które wykazują, że nie przekraczają tych wskaźników i jeżeli komplet dokumentów uzgodnień jest to nie ma podstaw żeby takiego pozwolenia na budowę, takiej decyzji nie wydać, odmówić. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę w imieniu Pana Prezydenta jeszcze Pan urbanista. Przepraszam, dyskusję skończyliśmy, bardzo proszę Pan teraz. Ja wiem, ale będzie jeszcze drugie czytanie. Dyskusja w sprawie poprawek, które będą.

Projektant planu Pan Damian Korecki

Odnosząc się do pytań postawionych na tej sali po pierwsze projekt planu musi być w pierwszej kolejności zgodny ze Studium i tu nie mamy co do tego żadnej wątpliwości i nie ma co na ten temat w ogóle dyskutować. Jeśli projekt planu nie będzie zgody ze Studium wówczas nawet jeśli zostanie on uchwalony przez Radę Miejską w Krakowie może być on unieważniony czy odrzucony przez Wojewodę Małopolskiego, a przecież nie o to chodzi żeby

LXXXIII SESJA RADY MIASTA KRAKOWA
21 października 2009 r.

uchwalać wadliwy dokument. Odnosząc się do kwestii pozwolenia na budowę, która tutaj były podnoszona czyli realizacji 26 domów o też było wielokrotnie dyskutowane i rozpatrywane, plan, a procedura wydawania pozwoleń na budowę, tudzież wcześniej wydawania decyzji WZ są to dwa różne systemy, znaczy dwie różne procedury. Jeśli jest wydane pozwolenie na budowę to rzeczywiście tak jak wspomniał tutaj mój przedmówca Pan Radny Grzegorz Stawowy jest ono, ono ma moc ważniejszą aniżeli plany. W sytuacji gdy z kolei plan, aby mógł wejść w życie musi być zgodny ze Studium i może rzeczywiście się zdarzyć taka sytuacja, że w międzyczasie ponieważ nie jest wstrzymana możliwość wydawania pozwoleń na budowę rzeczywiście jest tak i zdarzyło się tak również w tym przypadku, że w projekcie planu tereny, które muszą być zgodnie ze Studium terenami otwartymi, tudzież terenami rolniczymi, terenami rolnymi z możliwością zalesienia w rzeczywistości dla nich na podstawie wcześniej wydanych decyzji WZ zostało wydane pozwolenie na budowę i w przypadku gdy plan wejdzie w życie na tych terenach najprawdopodobniej będą realizowane budynki mieszkalne, natomiast w rzeczywistości w projekcie planu tych terenów jako tereny budowlane nie będzie. Odnosząc się z kolei do kwestii dotyczącej uzgodnienia ze strony lasów państwowych, to jest już raczej, nam ze strony zespołu projektowego trudno się odnosić dlatego, że jest to uzgodnienie ze strony lasów państwowych, my uzgodnienia wszystkie, które są wydawane na podstawie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym musimy uwzględniać. Odnosząc się do pytania Pana Radnego Pietrusa w zakresie paragrafu 12 ustęp 1 to do planu jest zawsze załączany załącznik, w tym przypadku numer 4 dotyczący rozstrzygnięcia i sposobie realizacji zadań zapisanych w planie inwestycji w zakresie infrastruktury technicznej, które należą do zadań własnych gminy oraz zasad ich finansowania czyli tu chodzi między innymi o realizację infrastruktury wodociągowej. Natomiast odnosząc się jeszcze do kwestii kortów tenisowych, które podnosiła tutaj Pani Alicja Tracz, ja rozumiem, że w projekcie planu został zapisany, właściwie wyznaczony pewien obszar tych kortów tenisowych to odnosi się on do działki w bezpośrednim sąsiedztwie drogi ulicy Podgórci Tynieckie, jest to właściwie sankcjonowanie stanu istniejącego, na tej działce już korty w momencie sporządzania inwentaryzacji urbanistycznej istniały więc trudno było tych kortów w projekcie planu nie uwzględnić aczkolwiek należy zauważyć jedną rzecz, że w projekcie planu w obrębie tych obszarów terenów US nie dopuszcza się możliwości lokalizacji obiektów kubaturowych, dopuszcza się możliwość lokalizacji tylko obiektów tymczasowych i to też z określeniem maksymalnej powierzchni całkowitej nie większej niż 15 m², nic więcej z uwagi na fakt, iż Studium dla tych obszarów w ogóle nie przewiduje realizacji jakiegokolwiek zabudowy. Więc to jest ta kwestia. Myślę, że wszystkie pytania wyczerpałem.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękuję bardzo. Jeszcze jeśli Pan Prezydent pozwoli bo muszę wznović dyskusję bo przez pomyłkę nie dopuściłem do głosu zgłoszonego wcześniej Pana Ryszarda Giermka, więc bardzo proszę Pan Giermek jeżeli jest na sali, przepraszając Pana bo nie miałem tego na liście, w związku z tym po uwadze oczywiście Pana dopuszczę i wznovię dyskusję, bardzo proszę.

Pan Ryszard Giermek

Jestem rdzennym podgórczaninem, od urodzenia tam mieszkam i my jako mieszkańcy jesteśmy niezadowoleni z nowego planu zagospodarowania ponieważ my potrzebujemy też jakieś tereny tam osiągnąć budowlane, jeżeli złożymy o warunki zabudowy otrzymujemy niestety, ale odmowy, że tereny są te nie budowlane, deweloperzy składają i jakoś udaje im się to wszystko pozalatawać. Druga sprawa terenów zielonych tam już jest bardzo dużo, ponad

500 ha jest lasu państwowego i uważamy wszyscy mieszkańcy, że pozyskanie tych terenów już jest wystarczające ponieważ 4 lata wstecz żeśmy oddali dużo gruntów pod zalesienie, wyraziliśmy zgodę, Ogród Zoologiczny czy Park Bielańsko – Tyniecki zalesił to na swój koszt nowe sadzonki, nowy las i oni to utrzymują w należyłym stanie, a my też mamy dzieci i chcielibyśmy niestety, ale coś dla tych dzieci stworzyć, natomiast nie mamy takich możliwości bo dostajemy odmowy, my nie chcemy uprawiać żadnej tam deweloperki, potrzebujemy pozwolenie na jeden czy dwa budynki na pewnej działce, a niestety nie udaje nam się to osiągnąć, tego celu. W związku z czym proszę o jakieś przychyłne i pozytywne załatwienie naszej sprawy. Dziękuję.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękuję bardzo. Ja wznowiłem dyskusję, bardzo proszę Pani Radna Mirek – Mikuła.

Radna – p. B. Mirek – Mikuła

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Ja przepraszam bardzo Pana Przewodniczącego, że się zgłosiłam tak po fakcie, ale ponieważ wszystko podobno działamy tutaj dla dobra miasta, a bodaj pierwszy raz zdarza się sytuacja, kiedy dyskutując o planie mamy przedstawiciela Panią Dyrektora Wydziału Architektury to ja chciałam w takim głosie ogólnym poprosić o jedną rzecz, mianowicie z jednej strony my bardzo boimy się wuzetek wydawanych przez Państwa i bardzo często na Komisji Planowania Przestrzennego pada taki argument, że jeżeli chcemy zabudować wuzetkami to miasto to chaos urbanistyczny itd. itd. Z drugiej strony wydaje się, że skoro ten, który wydaje taką decyzję administracją jak WZiZT dokładna pewnie wszelkich starań bo jest to rodzaj mini planu dla danej działki. Więc pewnie mając na uwadze to, że na tym terenie nie obowiązuje żaden plan miejscowy dokłada wszelkiej staranności. I o tą wszelką staranność ja bym Państwa prosiła wierząc, że na pewno rzetelnie wykonujecie swoją pracę dlatego, że kiedy przyglądaliśmy się w poniedziałek na Komisji zapisom, obostrzeniom obowiązującym na tym terenie gdzie właściwie niczego nie można zbudować i plan tego nie zezwoli bo Studium tego nie zezwala to tak po ludzku nie sposób się nie zdziwić, że tam została wydana wuzetka, a potem pozwolenie na budowę w tym obszarze. Dlatego jakby taka moja prośba bo po raz pierwszy mamy do czynienia z taką właśnie sytuacją, żeby Państwo próbowali się przyglądać jakie plany są uchwalane i jakie zapisy, wierzę, że tak jest, ale tutaj nie wiem dlaczego przy tej dyskusji – i przepraszam od razu za to skojarzenie – ale myślę, że poczynawszy od Pana Prezydenta Bujakowskiego do każdego z Państwa, który siedzi na tej sali i planami się zajmuje zgodzicie Państwo się z tym, że równie zadziwiające jest np. to co robią czasem Parki Jurajskie, które wydają pozytywną opinię do wuzetek na obszarze, na których absolutnie nie zgadzają się np. przy planie na uczynienie tych terenów budowlanymi. Czyli gdybyśmy chcieli uchwalić plan to Parki Jurajskie – i po prostu ustalić tam tereny budowlane Parki Jurajskie mówią nie, a jak ludzie tam występują o wuzetki to wtedy dostają taką zgodę. Dlatego, ale na Parki Jurajskie nie mamy jakoś wpływu, ale myślę sobie, że tutaj jako jedna instytucja pod tytułem miasto moglibyśmy tutaj popracować żeby ta synchronizacja między reżimem dotyczącym wydawania wuzetek, a uchwalania planów miejscowych jakoś zaistniała. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z Państwa Radnych chce jeszcze zabrać głos? Nie widzę, stwierdzam, iż odbyliśmy dyskusję, bardzo proszę Pana Prezydenta o podsumowanie.

Zastępca Prezydenta Miasta Krakowa – p. K. Bujakowski

Panie Przewodniczący! Wysoka Rado!

Na większość tutaj postawionych pytań i pewnych komentarzy już została udzielona odpowiedź, ja chciałbym odnieść się do wątków, które poruszyła Pani Barbara Mirek – Mikuła, rzeczywiście podkreślamy wielokrotnie to, że realizowanie zabudowy w oparciu o decyzje o warunkach zabudowy nie prowadzi do powstania ładu przestrzennego. I to jest wpisane w obowiązujący system prawny i to nie zależy od tego jak starannie i wnikliwie prowadzone są analizy urbanistyczne dlatego, że w przypadku decyzji o warunkach zabudowy, o które występują właściciele poszczególnych działek w każdym przypadku jest wykonywana analiza odrębnie w odniesieniu do wniosku złożonego przez właściciela danej działki, właściciel sąsiedniej działki będzie mógł wnioskować o innych charakter zabudowy i z analizy urbanistycznej, z kontekstu urbanistycznego w obszarze analizowanym będzie można wyprowadzić obydwie wnioski. I na tym polega problem, że realizując zabudowę w oparciu o decyzje o warunkach zabudowy nie przygotowujemy mini planu tak jakby się może intuicyjnie chciało żeby powstały plany, które byłyby skorelowane ze sobą, ale decyzja o warunkach zabudowy jest w dużej mierze odpowiedzią na oczekiwania inwestorów ograniczone tylko przepisami odrębnymi. W związku z tym bardzo istotna tutaj rola i zadanie nas wszystkich aby powstawały plany, które dadzą możliwość realizacji inwestycji prowadzących do ładu przestrzennego. I nie mogę się zgodzić również z tym co tutaj Pan Giermek powiedział, że osoby fizyczne nie uzyskiwały decyzji o warunkach zabudowy na tym terenie. Tu już Pani Dyrektor Hapońska mówiła, że to osiedle, które wzbudziło tyle emocji i było przedmiotem Państwa wystąpień powstało w wyniku odpowiedzi i wydanych decyzji o warunkach zabudowy na trzy odrębne wnioski i występowała osoba fizyczna o takie wnioski. Również i inne działki w niedalekiej odległości od tego osiedla są objęte wydanymi decyzjami o warunkach zabudowy i złożonymi wnioskami o pozwolenie na budowę. W związku z tym to nie jest tak, że nie było tam wniosków, które składały osoby fizyczne i które nie zostały rozpatrzone, natomiast mogły być odmowy wtedy gdy nie było uzgodnień właściwych organów i wtedy rzeczywiście decyzje odmowne mogły być wydane. I ostatnia kwestia, którą chciałbym tutaj podnieść to kwestia uzgodnienia z lasami państwowymi. Otóż jeszcze raz chcę wyraźnie powiedzieć, że w przypadku przygotowania tego projektu planu mieliśmy – i projektanci uzyskali takie uzgodnienie z lasów państwowych dotyczące 30 m strefy oddalenia terenów zabudowy od linii lasu. Chciałbym w oparciu o tą dyskusję i przedstawione tu informacje zadeklarować wystąpienie do lasów państwowych z prośbą o przeanalizowanie zajętego stanowiska, ale myślę, że tak jak ta dyskusja tutaj przebiegała dotyczyłoby to tego terenu przy drodze, który był objęty wnioskami i rozpatrzonymi uwagami. Myślę, że taka była intencja Państwa, aby ten teren, ja go pokażę jeszcze tutaj, żeby w tym terenie rozpatrzyć możliwość wyjątkowego potraktowania tej linii, która oddzielałaby tereny inwestycyjne od granicy lasu. I w tym zakresie na podstawie tej dyskusji ja wystąpię do lasów państwowych z prośbą o rozważenie jeszcze raz przedstawionego uzgodnienia. Oczywiście nie zwalnia to czy nie eliminuje to konieczności ewentualnego złożenia poprawek przez Państwa Radnych w zakresie tej linii zabudowy czy też wyznaczenie terenów mieszkaniowych w pobliżu tej drogi, którą przed chwilą pokazałem. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący obrad – p. B. Kośmider

Dziękuję bardzo. Proszę Państwa stwierdzam, iż Rada odbyła I czytanie projektu i zgodnie z odpowiednim paragrafem Statutu określami termin wprowadzenia autopoprawek na 9 listopada 2009 r. godzina 15.00, ostateczny termin zgłaszania poprawek 12 listopada godzina 15.00. Przechodzimy do kolejnego druku: